

Z M. Celeste Crostarosa na Krzyżowej Drodze Jezusa

(rok 2016)



Najdroższy nasz Jezu, Odkupicielu,

chcemy dziś wyjść z Tobą na Krzyżową Drogę,
chcemy kontemplować ostatnie chwile

Twojej bolesnej człowieczej egzystencji,

tak pełne miłości i cierpienia, ze względu na nas.

Z Twojej Krzyżowej Drogi płynie światło i moc na nasze życie.
My przecież także tyle razy musimy wziąć krzyż na ramion,
tyle razy czujemy się bezradni, nierozumiani, skrzywdzeni,
niesłusznie oskarżani i obnażani...

Lecz także często
spotykamy dobroć i współczucie ludzi,
których stawiasz na naszych drogach,
i przez nich Ty okazujesz nam miłość.

Wyruszamy na tę Krzyżową Drogę
z Maryją, Twoją i naszą Matką,
"ukrzyżowaną duchowo" z Tobą na Kalwarii,
i z Marią Celeste, która podczas swego życia nieustannie była
"wpatrzona spojrzeniem miłości w Ciebie,
ukrzyżowanego w niej samej",
i tak odkrywała *skarb ukryty w Krzyżu*.
I my także chcemy go odnajdywać, by w różnych trudnych
życiowych sytuacjach czerpać z niego moc,
i kochać nawet wtedy, gdy nie czujemy się kochani,
i żyć miłością na miarę naszych ludzkich możliwości.

Stacja I – Jezus na śmierć skazany



Piłat pyta, Jezus milczy...

Odkupicielu, pokornie milczący wobec dumy człowieka, który słabość przemocą przykrywa. Twoim milczeniem i kochającym zbawczym spojrzeniem mówisz do Marii Celeste:

"Wpatruj się we Mnie, Kochaj i żyj miłością¹...

ciemności osiągną swój kres²..."

I tak się stało: ciemności osiągnęły kres już po trzech dniach, w wielkanocny poranek.

W życiu M. Celeste także nastał czas, kiedy musiała zamilknąć, gdyż każde słowo było opatrzenie interpretowane. Wtedy wyraźnie przemawiała jej wierność Jezusowi, jej czyste spojrzenia na tych, którzy ją znieważali, jej gotowość wzięcia na siebie Krzyża Chrystusa.

Módlmy się przy tej pierwszej stacji Drogi Krzyżowej o to, abyśmy, gdy spotka nas cierpienie, potrafili oczami wiary sięgać dalej, tam gdzie ciemności *osiągnęły już swój kres*, ku zmartwychwstaniu, skąd płynie nadzieja i moc życia. Módlmy się, abyśmy potrafili milczeć, gdy trzeba, i mówić gdy trzeba, lecz zawsze z miłością.

Śpiew: Któryś za nas cierpiał rany...

¹ Sługa Boża s. M. Celeste Crostarosa, Rozmowy duszy z Jezusem.

² Tamże.

Stacja II – Jezus bierze Krzyż na swoje ramiona

Panie Jezu, zaprosiłeś kiedyś Marię Celeste, aby
*"weszła do twojego Serca i zobaczyła piękno siostr i braci,
których stworzyłeś na swe podobieństwo,
i by nie dziwiła się więcej, że zstąpiłeś z nieba
i dla nich umarłeś na krzyżu – bo to wszystko uczyniła twoja
miłość"*³.

A potem zaprosiłeś ją, aby całą siebie ofiarowała dla zbawienia siostr i braci. Powiedziałeś jej, że każdy jej trud ofiarowany z miłości, jest Jego radością i zbawieniem dla nich:

*„Umiłowana moja, Ty ogrzewasz mnie, kiedy cierpisz z powodu zimna; okrywasz Mnie habitem twego wewnętrznego umartwienia; karmisz Mnie, gdy pościsz; usypiasz Mnie, gdy milczysz w każdym czasie, obejmujesz Mnie mocno, gdy pokonujesz swoje słabości, niedyspozycje i bóle ciała, aby Mi służyć. Całujesz Mnie każdym aktem miłości, który czynisz wobec Mnie i twego bliźniego. Ofiarujesz Mi odrobinę słodyczy za każdym razem, gdy czynisz jakiś gest łagodności i pokory, tak zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Twoją ufnością, poddaniem i codzienną pilnością zamykasz Mnie jakby mocnym kluczem w twoim sercu"*⁴.

Módlmy się, przez wstawiennictwo Matki Celeste, o taką miłość w rodzinach, we wspólnotach zakonnych, pośród przyjaciół, sąsiadów, która otworzy nam oczy na piękno i godność drugiego człowieka, która uzdolni nas do wzięcia na siebie przynajmniej trochę codziennego krzyża naszych bliskich.

Śpiew: O Jezu, Odkupicielu...

³ Tamże.

⁴ Tamże.

Stacja III – Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

Bóg upada pod ciężarem krzyża. Niepojęta to tajemnica.

"Wiedz, córko, że ci wszyscy, którzy żyją w miłości, właśnie cierpieniem i miłością swego serca, dokonują aktu zadośćuczynienia za obojętnych"⁵

"Jeśli więc, duszo moja, nie możesz zrozumieć tego, co teraz kontemplujesz, pokochaj tajemnicę przed którą stoisz⁶..."

Kontemplując upadek Jezusa z miłości do nas módlmy się, abyśmy mieli serca delikatne, nieskore do oskarżania tych, co upadają. Powalają ich na ziemię rany zadane brakiem miłości rodziców, nędza materialna i moralna, także grzech... Lecz ty nie wiesz dlaczego brat twój upada..... To wielka tajemnica i Bóg w niej jest obecny.... "Bo gdzie jest grzech tam jeszcze bardziej rozlała się łaska"

Śpiew: *O Jezu, Odkupicielu...*

Stacja IV – Jezus spotyka swoją Matkę

Jezu, nasz Odkupicielu, w oczach Matki, Maryi, odbija się teraz jak w zwierciadle Twoje spojrzenie pełne dobroci, którym podnosiłeś upadających, pocieszałeś, leczyłeś...

Dziś, patrząc na mnie z czułością z wysokości Krzyża, delikatnie prosisz:
"Patrz na twoich bliźnich tą miłością, którą Ja patrzyłem na moich apostołów i uczniów:"

⁵ Tamże.

⁶ Sługa Boża s. Maria Celeste Crostarosa, Medytacje adwentowe, VII

*tym właśnie spojrzeniem miłości patrz na siostry,
z którymi żyjesz.*

*Moim współczuciem staraj się współcierpieć z ich słabościami;
moją miłością pocieszaj je w zmartwieniach;
moim cierpieniem staraj się współcierpieć⁷ z nimi.*

Maryjo, najczulsza współcierpiąca i współczująca Matko,
naucz mnie cichej, lecz pomocnej obecności
na drogach ludzi cierpiących.

Śpiew:

Stacja V – Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi.

Nie od razu odkrył *skarb, ukryty w krzyżu*.
Przymusili go, by wziął krzyż ...

Szymonie, gdyby nie ten krzyż,
nie znalazłbyś się tak blisko Jezusa!

Ile razy poczułeś pod ciężarem krzyża Jego wdzięczne spojrzenie?!
Ile razy usłyszałeś: przyjacielu, *"Wszystko to, na chwałę mojego
Ojca i dla zbawienia twoich braci"*⁸.

Wierność Jezusowi i dziełu, jakie złożył w jej ręce, a mianowicie,
założenie nowego Zakonu w Kościele, postawiło przed Matką Celeste
ciężki krzyż niezrozumienia duchowego kierownika i wielu sióstr.
Wzięła go na swe ramiona, jednak jego ciężar był dotkliwy. Wtedy Jezus
pocieszał ją i zabierał wewnętrzny niepokój słowami:

*"Oblubienico moja, dlaczego tak się zamartwiasz? To Ja
jestem, a wszystko, co tobie czynią, Mnie czynią. Zachowaj
więc pewność i we Mnie złóż nadzieję, a zobaczysz wielkie
dzieła.*

⁷ Rozmowy.

⁸ Tamże.

Jesteś moją wybraną i przyjaciółką, dlatego przeniosłem cię do królestwa krzyża i chwały... Nie zadreńczaj się, przecież już wiesz, że musisz umrzeć dla siebie samej, aby mogło się zrealizować moje Dzieło. Dlatego konieczne jest twoje cierpienie ... Wszystko to stało się już we Mnie, który jestem dobrocią wiecznej chwały⁹".

Szymonie, módl się za nami,
Mario Celeste, módl się za nami, abyśmy potrafili dostrzec i spotkać
Jezusa pod każdym krzyżem naszej codziennej wierności,
pod każdym wziętym na siebie krzyżem siostry i brata.

Śpiew:

Stacja VI – Weronika ociera twarz Jezusa

Podbiegła odważnie, pociągnięta miłością i współczuciem. Co działo się wtedy w jej duszy?.

*"O Panie mój, trawisz miłością moje wnętrze.
Cała moja dusza stała się płomieniem,
lecz nie po to, by odpoczywać.
Zawsze jestem przebudzona...
jakby mi ktoś mówił:
Dlaczego nie starasz się o chwałę i cześć twojego najwyższego
Dobra i pozwalasz, że mijają bezowocnie dni twego życia,
tak drogocenne dla tych, którzy kochają?
Zapomnij o sobie!
Nie myśl więcej o sobie samej!"¹⁰*

Weronika zapomniała o sobie, zupełnie zapomniała o sobie kiedy wybiegła z tłumu, z chustą, by otrzeć twarz Odrzuconego, Wzgardzonego, Skazanego. Może właśnie wtedy, jak Maria Celeste, usłyszała słowa:

⁹ M. Celeste, Autobiografia.

¹⁰ Tamże.

*" przyjąłem twoją miłość
i chronić cię będę w moim sercu
jako jedyną gołąbkę moją.
Wiedz, że dla Mnie będziesz żyć
i moją będziesz na wieki"¹¹ .*

Weroniko, budź nas, gdy zasypiamy w niewrażliwości,
gdy nasze oczy nie widzą potrzebujących,
gdy lęk podpowiada, by ukryć się w tłumie...

Śpiew:

Stacja VII – Jezus upada po raz drugi pod ciężarem krzyża

Jezu, w chwilach wielkiego duchowego cierpienia mówiłeś do Marii Celeste: *"we wszystkich swoich potrzebach przyjdź,
aby schronić się w moich ranach,
w nich znajdziesz pewną pociechę"*¹²

Są takie krzyże w moim życiu, których unieść nie potrafię,
Musze je Tobie wypłakać, Jezu.
Ze łzami ból wypływa z mych ran i w Twoich się gubi...
I wtedy poznaję, że w Twoich ranach jest moje zdrowie.

Naucz nas chronić się w twoich ranach.

Śpiew: Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VIII- Jezus pociesza płaczące niewiasty

Szły za Tobą, Jezu, odważnie.
Nie wolno było publicznie oplakiwać skazańców,
nie wolno im było współczuć...

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

Lecz dla płaczących niewiast byłeś Mistrzem, nie skazańcem
Płakały i lamentowały z żalu,
były blisko, przy Tobie,
chciały Cię pocieszyć na Krzyżowej Drodze....

A Ty dajesz im ostatnie pouczenie, że
nie łzy Cię pocieszą, lecz nawrócenie
ich synów
i także nasze nawrócenie...

Nie litości oczekujesz, lecz przemiany serca
Dlatego módlmy się z Marią Celeste:

*„Przychodzę do Ciebie, mój Stwórcu i Ojcze,
już nie tak piękna i przyozdobiona łaską,
jak wtedy, gdy wyszłam spod Twojej wszechmocnej ręki,
ale zdeformowana złem i nieprawością.*

*Przychodzę do Ciebie, Ojcze miłosierdzia,
abyś swoją łaską przygarnął mnie do siebie
i przywrócił mi pierwotny stan dawnego piękna.*

*Ofiaruję się Tobie,
zanurzam się w twoim nieskończonym miłosierdziu,
abyś stworzył mnie na nowo”¹³*

Prosimy Cię, Duchu Święty, Duchu Ogniu,
o odwagę wewnętrznej przemiany,
o nawrócenie,
abyśmy ucieszyli Jezusa
życiem zgodnym z Jego Ewangelią.

Śpiew:

¹³ Ćwiczenia duchowe a)

Stacja IX – Jezus upada po raz trzeci

Jezu Odkupicielu,
cicho upadający na twardy bruk, bez sił, wyczerpany,
lecz bez słowa skargi i wyrzutu.

Były takie dni w życiu Marii Celeste, w których oskarżenia i pogarda ze strony drogich jej osób wrzucały ją w bolesne osamotnienie. A wtedy Ty, Jezu, przychodziłeś do niej z słowem umocnienia:

*"Kiedy doświadczasz ludzkiej pogardy,
niech wystarczy ci przyjść do Mnie.
Użalaj się tylko przed twoim Ojcem,
który jest w niebie.
Już wiesz, że cię kocha miłością nieskończoną;
wiesz też, że przenika wewnątrz twojego serca.
Doświadczyłaś już bowiem wiele razy,
że tylko On jest twoim prawdziwym pocieszycielem"*¹⁴.

Prosimy Cię, Ojcze, o taką wiarę,
o takie przyłgnięcie sercem do Ciebie, jak nasza Matka,
abyśmy w każdym bólu
słowa skargi zamienili w ufne powierzenie się
twoim ojcowskim ramionom,
by twoje pocieszenie było nam najdroższe.

Śpiew: *Jezu, ufam Tobie*

Stacja X – Jezus z szat obnażony

Panie Jezu, przy tajemnicy obnażenia Ciebie z szat pamiętam o słowach naszej Matki: że

*"trzeba iść śladami twojego najświętszego życia
i nasze kroki złączyć z twoimi krokami",*

¹⁴ Rozmowy.

*"że mniszka Zakonu Najświętszego Odkupiciela,
od początku aż do końca swej drogi,
będzie dążyć do uniżenia siebie,
wpatrując się nieustannie w życie Jezusa",
"że kluczem do wszelkich skarbów żyjącego Boga
jest uniżenie"¹⁵.*

Ona odarta z wszelkiego blasku, z dobrego imienia, jak Ty,
poznała jak cenne jest światło Ewangelii,
jak wielka jest moc krzyża,
jak życiodajna jest radość wiary.

*I to właśnie wtedy wyrzekła się wszystkiego, od tej chwili jedynym
przedmiotem swoich pragnień czyni Jezusa Ukrzyżowanego,
świętą Ewangelię i świętą wiarę. Teraz duch jej odnalazł pokój.
Już nie lęka się niczego¹⁶.*

Wybrała Ewangelię, Ukrzyżowanego i wiarę, i zaznała pokoju.
I nas czasem zabierasz Panie, ze sobą na drogi ogołocenia,
ale tylko po to, aby zdjąć z nas zbędny bagaż,
utrudniający świętą podróż do zjednoczenia z Tobą,
by na naszych obliczach zjaśniało twoje światło,
a sercami rządziła tylko miłosierna miłość, zatroskana o dobro sióstr i
braci.

Mario Celeste, módl się za nami, abyśmy potrafili wybierać Jezusa
Ukrzyżowanego i Ewangelię, i żyć nią w wierze, zwłaszcza w chwilach
dotkliwego ogołocenia.

Śpiew: Jezu, ufam Tobie

¹⁵ Duch Instytutu

¹⁶ M. Celeste, List z 20 kwietnia 1733.

Stacja XI – Jezus do Krzyża przybity

*"Córko, wiedz, że na tym świecie
nie będziesz wolna od mojej Męki;
doznasz wielu udręk i zniesiesz wiele chorób,
ponieważ miłość nie może się dawać bez cierpienia.
Ale wszystko, co ci czynię, jest miłością.
Dlatego trzeba, abyś była cierpliwa".¹⁷*

I tak było w jej życiu: doznała wielu udręk, znosiła wiele chorób i wszelakich przeciwności, ale we wszystkim potrafiła uwielbić Boga, bo miłość prawdziwa wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Taką miłość znają nasze mamy. One wiedzą, że *miłość nie może się dawać bez cierpienia*. Tak wydały nas na świat, tak też nasza matka zrodziła Zakon Najświętszego Odkupiciela.

Panie Jezu przybity do krzyża,
naucz nas każdą udrękę życia kłaść na twoim Krzyżu,
i każdą chorobę złożyć w twoim Sercu.
Naucz żyć miłością, która cierpliwa jest i łaskawa, i nie lęka się krzyża.
I przymnóż nam wiary w to, że *wszystko, co czynisz z nami jest miłością*.

Śpiew:

Stacja XII – Jezus na Krzyżu umiera

Jezu, Ukrzyżowana nasza Miłości!
Rozciągnęli Twoje ramiona, przybili do krzyża,
włócznią przebili Twój bok i serce...

¹⁷ M. Celeste, Rozmowy.

Maria Celeste mówi, że to Ty tak chciałeś po to, „*aby dusze, twe oblubienice, przez te otwarte drzwi miłości weszły w posiadanie twoich Boskich bezmiernych skarbów*”¹⁸. Powiedziałeś jej, że w Twoim Sercu jest nasze prawdziwe i piękne mieszkanie, że właśnie „*na krzyżu dla nas otwarłeś szeroko jego drzwi*”, abyśmy mogli wejść i „*tam odnaleźć wszelką radość w obecnym czasie i w wieczności*”.

Przez M. Celeste mówisz do każdego z nas: „*Na krzyżu dla ciebie otwarłem drzwi serca.*

Wejdziesz, bo tam wśród nędzy tego życia odnajdziesz swój pokój; wśród zmartwień i prześladowań - schronienie;

wśród pokus i strapienia - pokrzepienie.

Tam odnajdziesz swoich przyjaciół, zawsze, gdy zechcesz wśród nich znaleźć pocieszenie,

Tam odpoczniesz w odpoczynku, jakiego nie można znaleźć w świecie, wśród ziemskich spraw.

Tam znajduje się nieskończone dobro, niepojęte dla człowieka”¹⁹.

Najdroższy Jezu, zadaliśmy Ci tak wiele bólu, a Ty nawet w cierpieniu otwierasz dla nas swe Serce.

Prosimy Cię, abyśmy - gdy spotyka nas cierpienie - nie skupili się na sobie, lecz, abyśmy jak Ty – nawet krzyżowani – mieli serca zawsze otwarte i dobre dla innych.

Śpiew: O Jezu Odkupicielu

Stacja XIII – Jezus zdjęty z Krzyża

Maryja,
Pochylona nad Jezusem zdjętym z Krzyża.
Pochylona nad Kościołem,
nade mną,

¹⁸ M. Celeste, Medytacje na Wielki Post

¹⁹ M. Celeste, Rozmowy duszy z Jezusem

pochylona nad tymi, którzy ukrzyżowali Jej Syna...
Milosierna Matka...

A my naszymi grzechami przybiliśmy Go do Krzyża,
Moimi grzechami przybiłam Go do Krzyża,

Ty to wszystko wiesz, Matko Miłosierdzia,
a jednak przebaczasz i pochylasz się nade mną,
i jesteś dla mnie Nieustającą Pomocą.
Twoje serce jest jak morze miłosierdzia,
jak morze łaski, - mówi Matka Celeste,

*„W tym morzu łaski, w Twoim Sercu
usprawiedliwieni są wszyscy sprawiedliwi,
a wszyscy zrozpaczeni grzesznicy otrzymują zbawienie.
Ty, Matko Miłosierdzia, przyjmujesz i ratujesz tych,
którzy w Ukrzyżowaniu twego Jedynego Syna
ukrzyżowali twoją piękną duszę.
Teraz przychodzą do Ciebie,
abyś wyprosiła im u Syna odpuszczenie win,
które szybko otrzymują,
gdy Ty wstawiasz się za nimi.
U Ciebie chroni się każda umęczona dusza i pewna jest,
że zostanie pocieszona oraz uwolniona od wszelkiej udręki²⁰.”*

Dziękuję Ci, Maryjo,
że mi przebaczasz, ilekroć zasmucam grzechem Jezusa.
Dziękuję Ci, że podnosisz mnie z grzechu
i swoją miłością przywracasz radość życia.
Pochyl się dziś, najczulsza Matko,
nad każdym kto jeszcze nie poznał miłości Jezusa i Twojej,
pochyl się także nade mną,
i nad każdym z nas.

Śpiew:

²⁰ M. Celeste, Ogródek, 28 grudnia

Stacja XIV – Jezus złożony do grobu

Jezus złożony do grobu,
lecz tylko na krótki czas, na trzy dni...
Teraz grób Pana jest pusty,
a ja "*zaczynam rozumieć*, - pisze M. Celeste - *jaką wartość miało
Jego cierpienie i jak wielkie skarby zamknięte są w krzyżu,
w jaki sposób dokonano się dzieło odkupienia
i do jak wielkiej godności został podniesiony człowiek*"²¹.

*"Przez bolesną śmierć składasz w darze człowiekowi
chwalebne zmartwychwstanie"*²².

I odtąd nie grób jest miejscem Twego przebywania
lecz serce człowieka,
i ci dwaj, i trzej zebrani w imię Twoje są Twoim mieszkaniem,
i ta kaplica z Najświętszym Sakramentem,
i nasza wspólnota,
i każda rodzina, która Cię kocha jest Twoim mieszkaniem



Dziękujemy Ci, Panie, za Twoje
Zmartwychwstanie,
za to, że żyjesz w nas i pośród nas.
Dziękujemy Ci, Panie za Marię Celeste
Crostarosa, naszą duchową Matkę,
za jej bliską już beatyfikację,
za jej miłość do Ciebie
i za jej wierność Tobie w chwilach
najtrudniejszych.
Dziękujemy Ci, Ukrzyżowany nasz Panie,
za to, że dałeś nam ją jako Przewodniczkę
i potężną Orędowniczkę u Ciebie.

Śpiew: *Krzyżowi Twojemu kłaniamy się Chryste...*

²¹ Medytacje na Wielki Post.

²² Tamże

Zakończmy tę Drogę Krzyżową słowami modlitwy Marii Celeste:

Ojcze, Boże mojego serca,
przyjmij Krew Niepokalanego Baranka,
Twego Umiłowanego Syna miłości
wraz z moim ubogim sercem,
złączonym z Tobą świętą miłością!

Przyjmij modlitwę za Ojca Świętego,
aby mógł kierować twoim Kościołem
i podtrzymywać go na świętych ścieżkach twojej Boskiej woli
i zbawienia dusz, na Twoją chwałę i cześć.
Sługom Ewangelii,
daj Panie, twojego Ducha i żarliwe serca,
daj światu świętych głosicieli, aby pełni Ducha,
sercem gorącym i językiem jak błyskawica
dotykali serc wszystkich ludzi.
Zawierzam Ci kapłanów, zakonników, eremitów,
aby byli płonącymi pochodniami,
dającymi światło wszystkim wierzącym.

Tobie, mój Panie, powierzam tych,
którzy zostali poleceni mojej modlitwie;
proszę za każdego z nich według ich potrzeb.
Obdarz ich wzrostem w twojej Boskiej miłości
oraz łaską, by nigdy więcej nie znieważali Ciebie.
Proszę za mojego ojca, matkę, braci i siostry,
za mojego ojca duchowego,
za wszystkie dusze, które Ty złączyłeś ze mną
w twojej świętej miłości.
Spraw, abyś w nas był uwielbiany, wychwalany

i kochany przez całą wieczność.
Zawierzam Ci świętą Matkę-Kościół katolicki,
abyś w nim uwielbił i wywyższył twoje święte Imię.
Proszę, abyś z każdego narodu usunął herezje i błędy,
a chrześcijańskich władców napelnił pokojem i zgodą.

Rozważanie: s. Kazimiera Kut, redemptorystka